Ner 232. ROK 1836. PONIEDZIAŁEK 10 PAŹDZIERNIK

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Plncydy Panny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Dobromiła.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Watr	Stan Atmostfery	Zjawika napowietrzne i rózne uwagi.
8 7	27" 0,''' 138	† 4°, 5	2,''' 50	Zaden	Pogoda	
12	5. 74	† 15. 8	3 . 47	Pn. Wschodni słaby	,,	
3	4. 987	† 18, 4	3 , 13	,, ,,	,,	
9	5 060	† 10, 6	2 . 40	,, ,,	,,	
9 7	4, 548	† 5, 9	2, 53	Wschodni słaby	Pogoda	
12	4, 116	† 16, 8	3, 05	Pn. Wschodni średni	,,	
3	3, 688	† 18, 1	3, 86	Wschodi średni	,,	
9	3, 999	† 11, 5	3, 85	Połnocny słaby	,,	

Część Urzędowa.

Nro. 5,940 *D. G. S.*

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W myśl Art: 49 statutu zgromadzenia polityczne urządzającego, ustanowiwszy zastępcze sprawowanie obowiązków do urzędu Wójta Gminy Kościelec przywiązanych, od których p. Kazimierz Jadowski na własne żądanie w dniu dzisiejszym uwolnionym został; Senat wzywa osoby chęć ubiegania się o ten urząd mające, ażeby się bezwłocznie z żądaniami swemi w téj mierze na piśmie do Senatu zgłosiły i do podań swych dowody Kwalifikacyi Art. XII Konstytucyi przypisanych dołączyły, iżby następnie po rozpoznaniu takowych właściwemu Zgromadzeniu Obiorczemu do wyboru przedstawionemi bydź mogły.

Kraków dnia 8 października r. 1836.

Prezes Senatu

HALLER.

Sekretarz Jlny Senatu, *Darowski.*

Nowakowski, Sekr. Exp. Senatu.

Nro. 7396.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy licytacya na dostawę furażu dla pociągów skarbowych na r. 18$\frac{36}{37}$ potrzebnego jakoto: owsa korcy 741, garncy 13, siana cent. 1423, funt. 50, słomy kłoci cent. 379 funt. 60, słomy mierzwy cent. 569, funt. 40 w dniu 5 b. m. i r. do skutku niedoszła, Wydział podając do publicznéj wiadomości o nowym terminie licytacyi *in minus* na powyższe artykuły na dzień 13 b. m. i r. oznaczonym, która w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi odbywać się będzie; zawiadomia chęć licytowania mających, iż cena do pierwszego wywołania ustanowiona jest, owsa korzec po złp. 4 gr. 15, słomy cent. wagi krakowskiej po złp. 1 gr. 6, siana cent. wagi krakowskiej po złp. 2 gr. 15. Życzący sobie licytować opatrzeni w stósowne *vadia* zechcą się stawić

w miejscu i czasie oznaczonych, gdzie o innych warunkach zainformowanymi zostaną.

Kraków d. 6 października 1836 r.

Senator Prezydujący
KIEŁCZEWSKI.
Sek. Wyd. L. *Wolff.*

OBWIESZCZENIE.

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

Postępując w duchu Art. 54 Ordynacyi przez Senat rządzący zatwierdzonéj, zawiadamia wszystkich kogo dotyczyć może, iż fanty klejnotowe które od lat dwóch, i sukienne, które od roku i sześciu niedziel w Banku pobożnym zastawione, wykupione niezostały, dnia 14 Listopada r. b. przez Publiczną licytacyą po poprzedniem ich oszacowaniu nie wątpliwie sprzedanemi będą, a po odtrąceniu kwoty z Banku na zastaw powziętéj, reszta właścicielom zwróconą zostanie pod rygorem iż, ieśli właściciel w ciągu lat 6ciu nadwyżki nie odbierze, takowa po tym przeciągu czasu, stanie się Banku własnością.

Kraków dnia 7 października 1836 r.

P. Bartynowski
Strzelbicki Sek.

Dnia 11 października b. r. o godzinie 10 rannéj w sukiennicach w rynku miasta Krakowa sprzedż publiczna odbędzie się w drodze sądowéj komod; stolików, szaff, biórek, zegarów, sukien, obrazów, zwierciadeł, bryczki i innych za gotową zapłatę zaraz w monecie courant.

Kraków d. 3 października 1836 r.

Skorczyński, Kom. Sąd.

(Nadesłane z Missyi Ces. Rossyjskiéj).

Depesza z dnia $\frac{16}{28}$ września wczoraj tu z Petersburga nadeszła zawiera następującą urzędową wiadomość: Najjaśniejszy Pan podróżując bez przerwy w zupełném zdrowiu przybył już szczęśliwie do miasta Kolomny o 90 wiorzt, (13 mil niespełna) od Moskwy. Jego Cesarsko Królewska Mość spodziewanym jest około 18 lub 19 września 1—2 października w murach stolicy swego państwa.

— *Z Petersburga dnia* 10 (22 *Wrześ.*) —

N. Cesarzowa Jmć rozkazała podać do powszechnéj wiadomości odebrane następne biuletyny o stanie zdrowia N. Cesarza Imci.— Dziewiąty. Czembar, 3 września, o godzinie 8 wieczór. »Zdrowie J.C.M. jest zaspakajające. Zrastanie się przełamanego miejsce, po pilném, dziś dopełnioném wyśledzeniu, okazało się już dość gruntowném: albowiem między końcami złamanej części nie czuć ruszania się.« Dziesiąty. Czembar, 4 września o 8 godzinie wieczór. »J.C.M. czuje sie zupełnie zdrowym, buł i puchlina w złamaném miéjscu całkowicie znikły i spojenie części coraz się więcéj mocuje.«—Jedenasty. Czembar, 5 września ogodzinie 8 wieczór. »N.C. Jmc czuje się bardzo dobrze i zrastanie kości tak się umocniło, że Jego Cesarska Mość mógł się ubrać i przechadzać na wolném powietrzu.«—Dwunasty. Czembar, 6 września o godzinie 8 wieczór. »Stan zdrowia J.C.M. zupełnie jest zaspakajający. N. Pan dziś przechadzał się prawie przez godzinę na otwartém powietrzu.«—(podpisano na wszystkich biuletynach: Lejb medyk Arendt.—Powiatowy lekarz Zwerner.)

— *Wiedeń* 21 *Września.* —

Plany kolej żelaznych pomiędzy Bochnią w Galicyi a Bernem, są ukończone i na przyszłém posiedzeniu akcyonaryuszów (d. 29) zapewne zatwierdzone zostaną. Lecz gdyby kto z akcyonaryuszów opierał się założeniu téj drogi, wówczas, jak słychać, dom Rotszyldów, który tém przedsięwzięciem kieruje i zbiera fundusze, wypłaciłby to co dotąd wpłynęło a postarałby się u rządu o wyłączny dla siebie na dokonanie dzieła tego własnym kosztem przywiléj. G.C.W.

— *Z Poznania* 28 *Września.* —

Sekularyzacya klasztorów w obwodzie rejencyi Bydgowskiéj, nieprzerwanym idzie trybem. W r. 1815 przy powtórném téj pro-

wincyi zajęciu, istniało tam jeszcze 19 klasztorów, w których włącznie z 39 zakonicami, znajdowało się 177 osób ślubami klasztornemi obowiązanych. Z liczby tych 19 klasztorów, zgasło 5 przez wymarcie członków, 8 skasowano, a 6 ma być wkrótce zniesionych. Z pomiędzy zakonników 144 odtąd umarło, pięciu umieszczono do posługi duchownéj przy kościołach parafialnych, jedenastu innych i trzy zakonnice opatrzono pensyami, a 17 mnichom i 7 mniszkom ma być jeszcze obmyślony sposób utrzymania się. Kościoły zniesionych klasztorów w raz z ozdobami i kosztownościami, zostawiono dla służby bożéj, zaś resztę własności przeznaczono na cele kościelne i szkolne. G. C. W.

— *Paryż* 28 *Września.* —

W towarzystwie familii i prezesa rady ministrów król wyjechał wczoraj do Compiègne.

Wskutek rozpoczętów układów pozwolono Józefowi Bonaparte i wdowie po Muracie królu neapolitańskim przybyć na pewny czas do Francyi; propozycya zaś kardynała Fesch, który oświadczył, iż swój najpiękniejszy i najkosztowniejszy w świecie zbiór obrazów swojéj zapisze ojczyznie, jeżeli familii Bonapartów wolno będzie do niéj wrócić, została tylko co do jego przyjęta osoby, na co on odpowiedział, że żąda sprawiedliwości dla wszystkich, a nie dla siebie samego. Po takiém oświadczeniu dalsze układy ustały.

Nowy dziennik ministeryalny »*Charta* z 1830 *r.*« wczoraj wyszedł po raz pierwszy. Odpowiedzialnym wydawcą jest były redaktor Figara p. Nestor Roqueplan, który w swoim programmie donosi, że ministerium z d. 6 września jest tylko kontynnacyą ministerstw z d. 13 marca i 11 października.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła że marszałek Clauzel podał się do dymisyi na przypadek jeżeliby plan jenerala Bugeaud względem kolonizacyi Algiern i zamierzonych wypraw przeciw Konstantynie przyjętym został.

Journal de Paris i *Journal des Debats* donoszą dziś jak następuje: »Wiadomości o sprawie hiszpańskiéj korzystniejszy wzięły obrot. Dnia 21 września jenerał Gomez został pobity. Jego porażka była tak stanowczą, że Rodil który go w przyspieszonych marszach doścignął, swoje wojska znowu odesłał do Madrytu udając się prosto do północnéj armii. Wszyscy zgadzają się na to, że Gomez koncentrując siły swoje na jednym punkcie, wielki popełnił błąd; nieposiada albowiem militarnéj wiadomości kierowania wielkiemi massami na polu bitwy, i dlatego tylko wojna partyzancka zapewniała mu niejakie korzyści. Połączenie wojsk Cabrery i Serradora pod jego rozkazami było szczęśliwem dla krystynistów zdarzeniem, z którego też niezaniedbali korzystać. Wiadomości z Madrytu tak są pomyślne jak i od wojska; gwardya narodowa chociaż błędnie organizowana według statutu z 1822 r. tchnie daleko lepszym duchem niżeli się spodziewano; uwagi zaś godną jest rzeczą, że wszystkich oficerów mających udział w ostatnich rozruchach wydaliła z pośród siebie. Do kass publicznych wpłynęły i wpływają znaczne summy z kontrybucyi; angielskie i francuzkie legie otrzymały cały żołd; hiszpańskiéj armii jest na 3 miesiące zabezpieczony. G. P. S.

— *Frankfort n. M.* 25 *Września.* —

Tutéjszy dom Rotszyldów rozpoczął układy o kupno bardzo obszernych włości w tutéjszéj okolicy, naco przeznacza fundusz 2,000,000 zl. r.

Uważano od niejakiego czasu znaczną liczbę podróżnych mianowicie z Bawaryi udających się przez Bremę do Ameryki.

Uchwala sejmu związku niemieckiego wydana na dniu 18 sierpnia b. r. o ogólnych przepisach, zawierających kary na przestępstwa przeciwko związkowi niemieckiemu, tyczących się oraz wydania przestępców politycznych w państwach związku niemieckiego, jest osnowy następującéj: — Art. 1) Celem związku niemieckiego jest, nietylko utrzymanie niepodległości państw niemieckich, zapewnienie zewnętrznéj i wewnętrznéj spokojności tudzież bezpieczeństwa Niemiec, ale nad-

o główną zasadą jego istnieniu jest także konstytucya związku co do swéj istotnéj spójności z konstytucyami pojedyńczych państw związkowych; a témsamem każdy zamach przeciw związkowi lub jego konstytucyi staje się w takim razie zamachem przeciw każdemu związkowemu państwu z osobna. W skutek więc tego, każdy zamach przeciw istnieniu, całości, bezpieczeństwu lub konstytucyi całego związku niemieckiego, podług ustaw w pojedyńczych panstwach związku już zaprowadzonych, lub na przyszłość zaprowadzić się mogących, tak sądzony i karany będzie, jak zwkyle w pojedyńczych państwach związku rządzoną lub karaną bywa każda podobna zbrodnia, znana czyto jako zdrada kraju, lub też pod jakiém innéin nazwiskiém. Artykuł 2) Związkowe państwa obowięznją się wzajemnie wydawać na każde żądanie naruszonemu lub zagrożonemu państwu, wszystkie indywidua któreby obwinione były o jaki zamach uczyniony przeciwko panującemu, albo przeciwko istnieniu, całości konstytucyi lub bezpieczeństwu jakiego państwa związkowego, lub o udział i dopomaganie stowarzyszeniom, mającym ten zamach na celu; wyjąwszy w tym razie okoliczność, iżby takowa osoba była już albo poddanym państwa wezwanego o jéj wydanie, albo też za inne występki była tamże badaną i na odniesienie kary skazaną. Gdyby zaś zamach ciążący na osobie przeznaczonéj do wydania, dotyczył się kilku innych państw związkowych, natenczas osoba wydaną zostanie temu państwu, które najpierwéj o to zawezwie.«

— *Z Sztokolmu 23 Września.* —

Xiążę następca tronu wyiechać ma w krótce do Chrystyanii, dla znajdowania się na zagajeniu tamecznego sejmu uadzwyczajnego; o podróży króla do Norwegii nic już niesłychać. G.C.W.

— *Z Hagi 25 Września.* —

J. K. W. królewicz następca tronu pruskiego, przybył tu wczoraj z okolic nadreńskich, a J. C. W. xiężna Oranii, wraz z dziećmi swemi, z Soesdyck. G. C. W.

— *Stambuł 31 Sierpnia.* —

Przybył tu kapitan Macdonald, który powiezie do Londynu depesze posła angielskiego przy dworze perskim, pana Ellis. Tyczą się one protestacyi, którą wspomniony poseł uczynił przeciw zamierzonéj przez szacha perskiego wyprawie do Herat, a to z powodu, iż wyprawa ta mogłaby przerwać spokojność posiadłości angielskich w Indyach wschodnich.

Sultan wydał roskaz, że odtąd moneta turecka ma być bita z jego wizerunkiem.

G. C. W.

ROZMAITOSCI.

Anekdoty o Karpińskim.

Wielu ze znacznych osób życzyło sobie mieć Karpińskiego na swym dworze. Między inszemi pewien magnat ofiarował mu 3000 dukatów, by tylko obrał sobie przy nim mieszkanie. Nie przyjął ofiary Karpiński, nie chcąc (jak mówił) przedawać swéj wolności za pieniądze; wszakże oświadczył się z tém, że rad często odwiedzać tak przyjazną dla siebie osobę. Trzeba jednego razu gdy się znajdował Karpiński u magnata, że podczas obiadu wszczęła się sprzeczka w naukowym przedmiocie; magnat błędnie utrzymywał, a Karpiński stał przy prawdzie. Niepodobało się to wielkiemu panu, że jego zdanie odrzucone, ofuknie się więc na Karpińskiego: Wépan, jak widzę, lubisz się sprzeczać.« Nato odpowie poeta: »Tak jest, mój panie sprzeczam się, bom nie wziął pieniędzy od jegomości, które gdybym przyjął, jakaś wdzięczność kazałaby mi zawsze powtarzać: Tak jest, panie dobrodzieju.« Wstał natychmiast od stołu, i na zawsze rozbrat uczynił z domem ambitnego panka.

Doniesienie.

Podpisany ma zaszczyt donieść, że daje u siebie pod L. 341 przy ulicy Szewskiej lub w prywatnych domach lekcye języka francuzkiego za pomierne wynagrodzenie.

Georgeon